

CIVITAS

BIULETYN FUNDACJI „QUOMODO”

im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



Vol. I (XIII) styczeń 2011 wydanie cyfrowe jako @-biuletyn w formacie PDF
pro publico bono

Parlament jako partyjny holding: Sejm sp. z o.o. & Senat sp. z o.o.



WIENIAWA QUOMODO
MMXI





Jaką jesteśmy republiką?

Demokracja ma swoje blaski i cienie. W systemacie organizacji państwa rozumianym jako statut państwa lub ustrój, określonym formalnie w postaci Statutu państwa czyli Konstytucji, Rzeczypospolita AD 2007-1011 zdefiniowana została jako Republika czyli sprawowaniem władzy przez naród. Zostało to określone w art. 4 Konstytucji w postaci *władzy zwierzchniej Narodu*.

W praktyce jest to zwykły slogan użyty po raz pierwszy podczas rewolucji francuskiej. W rzeczywistości społecznej nie ma on bowiem żadnego zastosowania praktycznego, a jedynie pewne domniemanie lub dorozumienie. Gdyby uzupełniono zapis o tzw. władzy zwierzchniej narodu o veto obywatelskie, wówczas nabrałby on wymiaru praktycznego.

Można się pocieszać, że władza narodu realizuje się w praktyce poprzez cykliczne wybory parlamentarne, samorządowe i prezydenckie. Tym samym każdy dorosły Polak, w teorii może wybierać swoich przedstawicieli bezpośrednio do władzy ustawodawczej (Sejm, Senat); pośrednio do władzy wykonawczej (Rząd wyłaniany przez Sejm i Senat – Zgromadzenie Narodowe); pośrednio do władzy sądowej (poprzez wybór Prezydenta) oraz pośrednio do władz lokalnych - samorządowych.





Tak jest w teorii, a jak jest w praktyce?

W praktyce ukształtował się system demokracji partyjnej (partiokracja) co oznacza, że każdy Polak w wyborach do Parlamentu ma w wybór z reguły kandydata partyjnego. Ponieważ partie polityczne grupują określony profil ideowy swoich członków, więc głosuje się raczej na znak firmowy, bo konkretnego kandydata z reguły wyborcy nie znają. W ten sposób, partie polityczne, same licząc kilka, kilkanaście tysięcy członków, uzurpują sobie prawo reprezentowania milionów wyborców, a po zwycięskich wyborach całego Narodu.

Oczywiście, każdy średnio znający statystykę wie, że tak ukształtowana reprezentacja nie może być nazwana reprezentacją Narodu, a co najwyżej reprezentacją popleczników (sympatyków) danej partii. W rezultacie Sejm i Senat składa się ze zwycięzców partyjnych wyborów, którzy to „zwycięzcy” zawdzięczają w 90% swój wybór konkretnej partii politycznej, poprzez umieszczenie swojej kandydatury, na partyjnej liście wyborczej, na odpowiednim (wysokim) miejscu, co pozwala przy obecnej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu zagwarantować z określonym prawdopodobieństwem wejście do Parlamentu. Oczywiście partia polityczna, co logiczne, wysuwa kandydatów dyspozycyjnych i lojalnych wobec partii, a nie wobec Narodu. Przed wyborami kandydat-elekt może wyborcom obiecywać, zaklinać ich, przyrzekać, przysięgać (krótko: omamiać), ale po wyborach ma słuchać poleceń partii, a oszukanego wyborcę odstawić jako już niepotrzebny przedmiot (wykorzystaj i wyrzucić).

Prawem kaduka szefowie partii politycznych in gremium wprowadziły antydemokratyczny instrument (kaganiec) w postaci tzw. dyscypliny partyjnej (były partie, które kazały podpisywać weksle in blanco), co pozwala całkowicie ubezwłasnowolnić wolę Posła lub Senatora i podporządkować ją Centrali konkretnej partii. Mamy więc obecnie Sejm i Senat złożony z marionetek partyjnych – niewolników umysłowych, swoistych Zombie. Stąd już tylko należy wyciągnąć logiczny wniosek, że Sejm i Senat przypominają obecnie spółki kapitałowe, gdzie właściciel (wspólnik) głosuje poprzez liczbę posiadanych udziałów. Partie polityczne traktują każdego Posła i Senatora jak swój udział w Parlamencie dający określone prawo głosu (udział). Tak więc jeśli w Sejmie czy Senacie ukształtuje się układ partyjny: partia A-40%, partia B-30%, partia C-15%, partia D-10%, pozostali





niezrzeszeni 5%, to partia A jest po prostu udziałowcem Sejmu czy Senatu z prawem 40% głosów na walnym zgromadzeniu, co w Sejmie czy Senacie oznacza konkretne głosowanie nad daną ustawą, uchwałą itp. Odpowiednio: *koalicja partyjna* jest *kapitałem większościowym*, co w praktyce oznacza, że partie A z B oraz A z C mają w przypadku porozumienia, kapitał większościowy.

Niepostrzeżenie, w pewnym sensie, sprywatyzowano nasz Parlament w formę holdingu ponieważ, tak w Sejmie, jak w Senacie proporcje partyjnych udziałów są podobne.

Czy ma to coś wspólnego z demokracją?

Nic a nic! Po pierwsze już samo wybieranie Posła czy Senatora nie jest reprezentatywne, a po drugie partyjny klucz i tzw. dyscyplina partyjna zdegenerowały polski parlamentaryzm do granic absurdu, czy raczej śmieszności. Oczywiście dzieje się to na oczach Trybunału Konstytucyjnego, który jak na Temidę przystało zakryte ma oczy i udaje, że tego wypaczonego parlamentaryzmu nie widzi.

Czy jest na to rada?

Jest! Należy głosować na kandydatów niezależnych. Każdego członka partii należy wcześniej zobowiązać do podpisania *Deklaracji lojalności wobec Narodu* i złożenia publicznej przysięgi, że nie podpisze żadnej innej deklaracji ani nie będzie respektował tzw. kryminogennej i korupcyjnej *dyscypliny partyjnej*, czyli że po wyborach nie założy kagańca partyjnego. Złamanie tych zasad winno skutkować procedurą odwołania Posła lub Senatora z funkcji lub procesem karnym o krzywoprzysięstwo. Oczywiście lepszym wyjściem jest głosowanie na kandydatów niezależnych ale z podobną procedurą tzn. by nie okazali się podstawionymi ludźmi danej partii po wyborach.

Dodatkowym zabezpieczeniem powinien być zakaz startowania do Senatu członków partii (co najmniej 5 lat karencji) i zakaz przynależności do partii politycznej podczas wypełniania kadencji Senatora.





Nie pozwólmy się oszukiwać, a przede wszystkim ośmieszać. Sprzeciwiamy się partiokracji czyli rządowi motłochu i szumowin wszelkiej maści. Dopominajmy się o udokumentowane kwalifikacje od członków partii tzn. posiadania udokumentowanej, określonej wiedzy o organizacji państwa, znajomości prawa konstytucyjnego, historii itd.

Nie pozwólmy by partyjny motłoch nami rządził!

© styczeń 2011 – Wojciech Edward Leszczyński – Fundacja „QUOMODO”

KONIEC



Można wesprzeć naszą statutową działalność dowolną wpłatą na nasze konto:

Nasze konto bankowe: PNB Paribas Fortis Bank O/Poznań nr 81 1600 1084 0004 0501 7361 1001





Wydawnictwo
„WIENIAWA QUOMODO”

ISBN 978-83-926157-0-5

wydanie cyfrowe PDF

© 2011 Copyright: Fundacja im. Króla Stanisława Leszczyńskiego
„QUOMODO”

